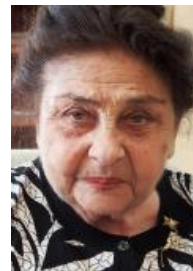


HENRIKA SHVEFEL

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	współczesność
Słowa kluczowe	życie codzienne, język ojczysty, język polski

„Mówię swobodnie po polsku”

[Jak mi się udało zachować język polski?] Widocznie jak człowiek coś umie, to wyciąga to wtedy, kiedy trzeba. Bo jak się nie umie, to się nie umie. A jak się umie, to się umie. Ja skończyłam gimnazjum w Polsce, tak że ja... ale później przy pracy to było nas kilka koleżanek, ale przeważnie się mówiło po hebrajsku. Dlaczego? Bo nieprzyjemnie jest rozmawiać wśród ludzi obcojęzycznych po polsku. Teraz ja mam jedną koleżankę, ja jestem w takim domu opieki, ja tam już jestem trzy lata, ale w tym roku przyszła koleżanka, z którą byłam na koloniach w Polsce w czterdziestym siódmym czy ósmym roku, i my nie rozmawiamy po polsku jak jeszcze ktoś jest przy stole, staramy się. Ale między sobą mówimy czasem po polsku, mówimy czasem, ale bardzo rzadko. Bo jest się w towarzystwie, przecież znamy obie hebrajski, tak że staramy się być kulturalne.

[Jak przyjechaliśmy do Izraela, to z rodzicami rozmawiałam] po polsku. Pewnie. Nim się nauczyłam [hebrajskiego], to mówiłam po polsku z rodzicami. Brakuje mi słów tu i tam, ale ja mówię po polsku swobodnie. Ja rozumiem swobodnie.

Data i miejsce nagrania	2017-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"